

LOSY ŻYCIOWE NIELETNICH PO ZWOLNIENIU Z ZAKŁADU POPRAWCZEGO

Teren i grupa badawcza

Pierwszą część badań, czyli analizę dokumentów – akt nieletnich zwolnionych z zakładów poprawczych – przeprowadziłam w okresie od listopada 2007 roku do marca 2008 roku w podlegających Sądowi Okręgowemu w Katowicach:

- wydziałach rodzinnych i nieletnich: Sądu Rejonowego w Tychach oraz Sądu Rejonowego Katowice – Zachód;
- wydziałach karnych: Sądu Rejonowego w Tychach oraz Sądu Rejonowego Katowice – Zachód;
- Zespole Kuratorskiej Służby Sądowej ds. dorosłych Sądu Rejonowego w Tychach.

W swoich badaniach ujęłam piętnaścioro nieletnich: trzynastu chłopców oraz dwie dziewczyny, którzy opuścili zakład poprawczy w ciągu ostatnich pięciu lat. Wszyscy zostali zwolnieni z zakładu poprawczego bądź na podstawie warunkowego przedterminowego zwolnienia, bądź z racji ukończenia 21 lat.

Drugą część badań stanowią wywiady z wychowawcami Zakładów Poprawczych w Pszczynie – Łące i Raciborzu na temat roli zakładu poprawczego w procesie readaptacji społecznej nieletnich. Przeprowadziłam je na przełomie marca i kwietnia 2008 roku.

Podsumowanie analizy indywidualnych przypadków

Informacje ogólne: Podmiotem moich badań uczyniłam piętnaścioro byłych wychowanków zakładów poprawczych – dwie dziewczyny i trzynastu chłopców. Najmłodszy z badanych ma obecnie 19 lat, najstarszy – 25 lat. Ta spora rozpiętość wiekowa wynika z faktu, że w swoich analizach ujęłam osoby, które zostały zwolnione z zakładów poprawczych w ciągu ostatnich pięciu lat (2003 – 2007). Natomiast przedmiotem i celem moich badań było poznanie sytuacji życiowej oraz ustalenie jak potoczyły się losy życiowe byłych wychowanków zakładów poprawczych po zwolnieniu z placówki. Postaram się usystematyzować zebrane informacje i jak najogólniej je przedstawić. Zanim przejdę do najważniejszej części podsumowania chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na pewien zgrzyt terminologiczny. Pojęcie „nieletni” zostało tutaj użyte w odniesieniu do okresu sprzed umieszczenia w zakładzie poprawczym

i jest to forma odpowiadająca wymogom ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Z kolei od momentu zwolnienia z zakładu poprawczego używam sformułowania „badany”, gdyż byli wychowankowie tejże placówki w zasadzie nie są już osobami nieletnimi.

Chcąc obiektywnie spojrzeć na to jak potoczyły się losy życiowe badanych po zwolnieniu z zakładu poprawczego należałoby na chwilę wrócić do źródeł, które doprowadziły ich do miejsca, w którym obecnie się znajdują. Do najważniejszych należą: rodzina, szkoła i grupa rówieśnicza, pobyt w zakładzie poprawczym, proces usamodzielnienia oraz ponowny konflikt z prawem.

Rodzina: Jedenaścioro nieletnich wychowywało się w rodzinie niepełnej, w sześciu przypadkach rozbitej na skutek rozvodu rodziców, w dwóch natomiast – na skutek śmierci ojca. Czterech nieletnich wychowywało się w rodzinach pełnych, w tym jeden w rodzinie wielodzietnej. W dziewięciu przypadkach dziećmi opiekowała się matka, w dwóch – ojciec wspomagany przez dziadków. W kolejnych dwóch przypadkach sąd rodzinny jednemu z rodziców ograniczył władzę rodzicielską, drugiemu władzę tę zawiesił. Pięcioro rodziców posiadało w swoim „dorobku” pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym, z czego troje nadal przebywa w murach tych placówek. Dodatkowo w jednym z przypadków, dwaj bracia nieletniego posiadali wyroki w zawieszeniu.

Źródłami dochodu rodzin były: alimenty (pięć przypadków), renta socjalna przyznawana najczęściej ze względu na zły stan zdrowia rodzica uniemożliwiający podjęcie pracy zawodowej (trzy przypadki), zasiłek dla bezrobotnych (dwa przypadki), pomoc finansowa i rzeczowa z miejskiego ośrodka pomocy społecznej (sześć przypadków), dotacja do mieszkania z urzędu miasta (jeden przypadek) i w sześciu przypadkach – stała praca. W pozostałych dziewięciu przypadkach rodzice nie pracowali.

Warunki socjalno – bytowe zapewnione nieletnim przez rodziców w większości przypadków były dobre lub dość dobre. W trzech przypadkach mieszkania zajmowane przez rodziny nieletnich były zadłużone z opłatami za czynsz. Tylko dwoje nieletnich miało własny kąpielowni. W jednym przypadku rodzinny kurator sądowy zamieścił w aktach nieletniego informację o tym, że w tej konkretnej rodzinie zaspokajane są podstawowe potrzeby biologiczne i psychologiczne nieletniego. W sześciu rodzinach rodzinny kurator sądowy stwierdził nadużywanie alkoholu, w jednej także – narkotyków przez rodziców. Opiekunowie dwóch rodzin zostali uznani za niewydolnych wychowawczo, z czego od jednej z nich sąd rodzinny zabrał czwórkę dzieci i umieścił w placówce opiekuńczo – wychowawczej. Sześcioro nieletnich sprawiało w domu duże kłopoty wychowawcze.

Szkoła: Wszyscy nieletni mieli negatywną opinię czy to wśród nauczycieli, czy to wśród kolegów i koleżanek ze szkoły. Tylko jeden z nieletnich był akceptowany przez kolegów i koleżanki szkolne. Siedmioro z nich sprawiało duże kłopoty wychowawcze, w tym troje także kłopoty dydaktyczne. Zachowanie nieletnich na terenie szkoły uznano za nieodpowiednie i niewłaściwe. Zdarzały się konflikty z kolegami ze szkoły (bójki, pobicia). Ponadto ośmioro nieletnich osiągało słabe wyniki w nauce, w tym dwoje powtarzało klasę. Problemy te w głównej mierze wynikały z lekceważącej postawy do obowiązku szkolnego oraz nieregularnego chodzenia do szkoły. Nieletni, bądź w ogóle do niej nie chodzili (wagarowało aż jedenastu), bądź wybierali sobie zajęcia, na które chcieli chodzić (cztery osoby). Kontakty rodziców ze szkołą były sporadyczne. Rodzice angażowali się we współpracę ze szkołą najczęściej tuż po nałożeniu na nieletnich pierwszych środków wychowawczych a także deklarowali chęć pomocy dziecku w nauce i nadrobieniu zaległości.

Demoralizacja: Do przejawów demoralizacji wykazywanych przez nieletnich najczęściej należało: popełnianie licznych czynów karalnych (jedenaścioro nieletnich), ucieczki z domu (pięcioro nieletnich) i placówek orzekanych przez sąd rodzinny, problemy z alkoholem (pięcioro nieletnich) i narkotykami (czworo nieletnich), przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów i koleżanek (ośmioro nieletnich), wagary (jedenaścioro nieletnich), włóczenie się bez opieki rodziców (dwoje nieletnich).

Na **przyczyny demoralizacji** składały się następujące sytuacje: nieprawidłowa bądź niestabilna atmosfera wychowawcza, brak właściwego środowiska rodzinnego lub niepoprawnie funkcjonujący dom rodzinny, traumatyczne zdarzenia z okresu dzieciństwa, które zaburzająco wpłynęły na zachowanie nieletniego czy sprzyjające demoralizacji cechy osobowe matki (nerwica, bezsilność, depresja, itp.).

Środki wychowawcze: Zgodnie z art. 5 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku (Dz. U. nr 35, poz. 228 z późn. zm.) sąd rodzinny, jeśli uzna, że inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego, może zastosować środki wychowawcze przewidziane w art. 6 wspomnianej ustawy. Z przeanalizowanych akt sądowych nieletnich wynika, że do najczęściej orzekanych środków wychowawczych należały: nadzór rodzinnego kuratora sądowego, zobowiązanie do określonego postępowania (przeważnie zobowiązanie do systematycznego uczęszczania do szkoły oraz poprawienia wyników w nauce, a także zobowiązanie do powstrzymywania się od przebywania w środowisku zdemoralizowanej młodzieży i osób dorosłych uzależnionych od alkoholu i narkotyków) oraz umieszczenie w różnorodnych placówkach: przed wejściem w życie nowego brzmienia art. 9 punkt 6 – umieszczenie w placówkach opiekuńczo –

wychowawczych takich jak: dom dziecka, pogotowie opiekuńcze oraz w ośrodku szkolno – wychowawczym. Natomiast po wejściu w życie wspomnianego przepisu – umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz w ośrodku szkolno – wychowawczym. Godny odnotowania jest także fakt, że w dwóch przypadkach sąd rodzinny zobowiązał rodziców do określonego postępowania. W pierwszym przypadku sąd rodzinny zobowiązał rodziców jednego z nieletnich do podjęcia leczenia odwykowego. W drugim z kolei zobowiązał matkę do poprawy warunków bytowych, wychowawczych i higienicznych nieletniego.

Przesłanki umieszczenia w zakładzie poprawczym: U trzynastorga nieletnich stwierdzono wysoki, natomiast u dwójga pozostałych – przeciętny stopień demoralizacji. Do najczęstszych jej przejawów zaliczono: nierealizacja obowiązku szkolnego dwanaścioro nieletnich, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów i koleżanek (siedmioro nieletnich), ucieczki z domu i placówek opiekuńczo – wychowawczych (dwanaścioro nieletnich), w tym z pogotowia opiekuńczego (troje nieletnich), młodzieżowego ośrodka wychowawczego (troje nieletnich), domu dziecka (dwoje nieletnich), nadużywanie alkoholu (sześcioro nieletnich) i narkotyków (siedmioro nieletnich), wagary (czworo nieletnich), liczne czyny karalne (pięcioro nieletnich). Najczęściej nieletni byli umieszczeni w zakładzie poprawczym za: kradzież z użyciem przemocy / rozbój – osiem osób, przywłaszczenie – trzy osoby, kradzież z włamaniem – trzy osoby, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia – dwie osoby. W pozostałych przypadkach były to następujące czyny karalne: bójka / pobicie, osiągnięcie korzyści majątkowej, krótkotrwałe użycie cudzego pojazdu mechanicznego, zmuszanie do prostytucji, niszczenie cudzego mienia, posługiwanie się fałszywym dokumentem tożsamości, obcowanie płciowe z osobą małoletnią, paserstwo, groźba. Czternaścioro nieletnich zostało umieszczony w zwykłych zakładach poprawczych typu półotwartego, a jeden – w zakładzie poprawczo – rewalidacyjnym dla osób upośledzonych umysłowo.

Zwolnienie z zakładu poprawczego: Zwolnienie z zakładu poprawczego może być warunkowe lub z mocy prawa z dniem ukończenia przez wychowanka 21 lat. Z analizy zebranych dokumentów wynika, że jedenaścioro badanych opuściło zakład poprawczy na podstawie przedterminowego warunkowego zwolnienia. Jako uzasadnienie warunkowego przedterminowego zwolnienia najczęściej przytaczane były: ukończenie kolejnego szczebla edukacji lub szkolenia zawodowego (pięcioro badanych), dobra opinia wychowawców, nauczycieli w szkole i warsztatach oraz kolegów i koleżanek z grupy internatowej (pięcioro badanych), deklarowana chęć podjęcia pracy poza zakładem (dwoje badanych), umieszczenie

poza zakładem w trybie art. 90 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (dwoje badanych), deklarowana przez matkę opieka i udzielenie pomocy badanemu (dwoje badanych) oraz dobre warunki mieszkaniowe i chęć kontynuowania szkoły poza zakładem (po jednym badanym).

W dwóch przypadkach doszło do odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia i ponownego umieszczenia badanych w zakładzie poprawczym. Tym razem zwolnienie nastąpiło już z mocy prawa z dniem ukończenia przez nich 21 lat. W przypadku trojga wychowanków zakładu poprawczego – początkowo zwolnionych warunkowo – sąd rodzinny umorzył postępowanie wykonawcze w związku z ukończeniem przez nich 21 roku życia.

W stosunku do czworo pozostałych wychowanków zakładów poprawczych umorzono postępowanie wykonawcze w związku z osadzeniem ich w areszcie śledczym (jeden badany) i zakładach karnych (troje badanych).

Wobec wszystkich warunkowo zwolnionych badanych sąd zastosował nadzór rodzinnego kuratora sądowego. Okres próby u różnych badanych miał różną długość: w trzech przypadkach sąd orzekł 2 lata, w dwóch – po 1 roku i po 3 lata, w pozostałych – od 14 miesięcy do 1,5 roku. Obok nadzoru rodzinnego kuratora sądowego na badanych sąd nałożył następujące zobowiązania: powstrzymywanie się od nadużywania alkoholu i narkotyków (czworo badanych) oraz od przebywania w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów i koleżanek (troje badanych), a także zobowiązanie do kontynuowania nauki (dwoje badanych) i osiągnięcia pozytywnych wyników w nauce (jeden badany),

Adaptacja społeczna: Nie wszyscy byli wychowankowie zakładów poprawczych zostali objęci programem usamodzielnienia. Tylko siedmioro z nich skorzystało z tego przywileju. Wszyscy otrzymali pomoc z miejskiego ośrodka pomocy społecznej: finansową na kontynuację nauki sześcioro badanych, rzeczową (doposażenie mieszkania – dwoje badanych) oraz pomoc w sprawie złożenia wniosków do urzędu miasta o przyznanie lokalu socjalnego (troje badanych) oraz o dodatek mieszkaniowy (jeden badany). Ponadto jeden badany skorzystał z zapomogi. Dwoje usamodzielnianych uzyskało miejsce w mieszkaniu chronionym, gdzie oczekiwali na decyzję z wydziału lokalowego miasta w sprawie przyznania własnego mieszkania. Pięcioro usamodzielnianych podjęło pracę, jeden był zarejestrowany w powiatowym urzędzie pracy, tylko troje ukończyło szkołę w warunkach wolnościowych. Sześcioro badanych wróciło do środowiska, w którym żyli i mieszkali zanim zostali umieszczeni w zakładzie poprawczym, natomiast siedmioro z nich – nie. Troje badanych zamieszkało w innym miejscu, natomiast czworo – trafiło do zakładów karnych i aresztów śledczych. Siedmioro badanych po zwolnieniu z zakładu poprawczego utrzymywało kontakt z rodziną, sześcioro – nie. Tylko jeden badany założył własną rodzinę, dwanaścioro – nie. Natomiast w przypadku dwojga badanych brak jest danych na temat tego, czy wrócili do poprzedniego środowiska, czy utrzymywali kontakt z rodziną i czy założyli własną rodzinę.

W przypadku ośmiorga wychowanków zwolnionych z zakładów poprawczych, którzy nie zostali objęci programem usamodzielnienia można wyodrębnić dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Czworo z nich trafiło do aresztu śledczego bądź zakładu karnego. Czworo z nich – skorzystało z pomocy rodziny.

Dane o popełnieniu przestępstwa: Tylko czterech badanych po zwolnieniu z zakładu poprawczego nie wróciło na drogę przestępstwa. W pozostałych jedenastu przypadkach kontakty badanych z prawem układały się różnie. Dwoje badanych odsiaduje bezwzględną karę pozbawienia wolności: jeden w wymiarze 4 lat, a jeden – 5 lat. Czterech badanych po odbyciu 2/3 bądź połowy zasądzonej kary pozbawienia wolności otrzymało zgodę na warunkowe przedterminowe zwolnienie. Tylko w przypadku jednego z nich kurator złożył wniosek o odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Troje badanych została skazana na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu i oddana pod dozór zawodowego kuratora sądowego do spraw dorosłych. Pozostała dwójka badanych czeka w aresztach śledczych na wyrok. Badani trafiali pod skrzydła wymiaru sprawiedliwości najczęściej za kradzieże z włamaniem oraz za kradzieże z użyciem przemocy (rozbój). Wobec osób oddanych pod dozór kuratora sąd nałożył dodatkowe obowiązki. Były to: obowiązek wykonywania pracy zawodowej (czworo badanych), obowiązek kontynuowania nauki lub przygotowania zawodowego (jeden badany), obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i narkotyków (czworo badanych), zawiadamianie kuratora o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania (czworo badanych), zobowiązanie do powstrzymywania się od kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanych kolegów i koleżanek (troje badanych), obowiązek podjęcia leczenia odwykowego (jeden badany), obowiązek naprawienia szkody (jeden badany). Spośród dozorowanych, którzy otrzymali wyrok w zawieszeniu i będących na warunkowym zwolnieniu cztery osoby nie wróciły na drogę przestępstwa i wybrały uczciwe życie, dwóm osobom z kolei sąd karny zarządził wykonanie warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności. W jednym przypadku przyczyną odwołania była niemożność nawiązania kontaktu ze skazanym ze względu na brak aktualnego adresu zamieszkania / miejsca pobytu. W drugim przypadku negatywna opinia społecznego kuratora sądowego na temat prowadzonego dozoru.

Rola zakładu poprawczego w procesie readaptacji społecznej nieletnich – analiza wywiadów z wychowawcami zakładów poprawczych

Punktem wyjścia moich rozważań na postawiony problem jest ustalenie, czym właściwie jest **pobyt nieletniego w zakładzie poprawczym**. Opinie badanych pracowników zakładów poprawczych w Raciborzu i Pszczynie Łąca można podzielić na cztery podstawowe grupy: pobyt w zakładzie poprawczym jako szansa na coś, pobyt w zakładzie poprawczym jako forma odizolowania od czegoś, pobyt w zakładzie poprawczym jako kara za coś oraz pobyt w zakładzie poprawczym jako nauka czegoś. Respondenci w głównej mierze uważali, że pobyt w zakładzie poprawczym jest ostatnią szansą na poprawę i wyjście na prostą oraz powrotu do normalnego społeczeństwa, szansą na rozpoczęcie życia „od nowa” oraz szansą na przyswojenie sobie odpowiednich norm społecznych. Pobyt w zakładzie poprawczym jest także szansą na rozwijanie zainteresowań własnych oraz na zdobycie odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Ponadto jest jeszcze szansą na rozwijanie konstruktywnych sposobów spędzania czasu oraz na nauczenie się dyscypliny. Druga grupa badanych twierdzi, że pobyt w zakładzie poprawczym jest „okresem odizolowania jednostki społecznej od ładu systemowego państwa z nadzieją na zrozumienie mechanizmów rządzących społeczeństwem”, w przełożeniu na język bardziej zrozumiały może to znaczyć tyle, że pobyt w zakładzie poprawczym jest formą izolacji dla nieletnich, od społeczeństwa otwartego lub bardziej od środowiska zdemoralizowanego, która w zamyśle ma spowodować zmianę postępowania nieletniego. Trzecia grupa pracowników zakładów poprawczych uważa pobyt w tej placówce za karę dla nieletniego za popełnione czyny, ale także za „możliwość naprawienia błędów młodocianych przestępców, którzy weszli w konflikt z prawem”. Ostatnia zaś grupa badanych stwierdziła, że pobyt w zakładzie poprawczym jest „przede wszystkim oddziaływaniem pozytywnym ukierunkowanym na przewartościowanie negatywnych wzorców, postaw, zachowań i nawyków”, jest to także „czas, w którym wychowanek ma możliwość poznania dobrych wartości i uznania ich za priorytetowe”. Jeden z wychowawców napisał także, że pobyt w zakładzie poprawczym to „skierowanie energii młodzieży na twórcze tory, nauka kontroli impulsów i przekształcenie ich w akceptowane społecznie zachowanie”.

Zakład poprawczy „jest dla wielu chłopców pierwszym i jedynym miejscem, gdzie ktoś chciał im pomóc” – te słowa wypowiedziane przez zastępcę dyrektora Zakładu Poprawczego w Raciborzu mówią nam wszystko na temat tego jak doniosłą i kluczową rolę w procesie przywrócenia wychowanków zakładów poprawczych do życia w otwartym społeczeństwie odgrywa sam zakład poprawczy i jego kadra pedagogiczna. Jest miejscem, gdzie z pomocą

starszych i doświadczonych „przewodników” mogą poczuć się chciani, ważni i akceptowani. Zakład poprawczy uczy samodzielności, pokazuje swoim wychowankom jak radzić sobie w życiu w środowisku otwartym, przygotowuje ich także do przestrzegania norm prawnych i obyczajowych, a „przede wszystkim uczy społecznego korzystania z różnych instytucji, tak aby wychowanek wiedział jak załatwić sprawy, daje możliwość podjęcia pracy, nauki, kontaktu z klubem sportowym i innymi instytucjami”. Ponadto poprzez przykład własny pracowników pedagogicznych placówki uwidacznia wychowankowi drogę do zachowań i postawy społecznie akceptowanej, pokazuje mu proponowane wzorce zachowania o charakterze pozytywnym umożliwiające wybór właściwej drogi życiowej, przewartościowuje jego proces socjalizacji, a co najważniejsze służy wychowankom pomocą i radą, dając oparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Zarówno w Zakładzie Poprawczym w Raciborzu, jak i w Zakładzie Poprawczym w Pszczynie Łące prowadzony jest **program usamodzielnienia** dla wychowanków. Proces ten rozpoczyna się jeszcze w trakcie pobytu wychowanka w placówce. Pomocą objęci są tylko wychowankowie, którzy mają ukończone 18 lat. Program usamodzielnienia prowadzony jest od momentu przybycia wychowanka do zakładu i polega na spisaniu programu usamodzielnienia i wyznaczeniu opiekuna z miejskiego ośrodka pomocy społecznej oraz utrzymywaniu ścisłego kontaktu z tym ośrodkiem w kwestii potrzeb wychowanka opuszczającego zakład. Ponieważ dokładne procedury dotyczące przygotowania wychowanka do zwolnienia udało mi się uzyskać tylko z Zakładu Poprawczego w Raciborzu, poniżej przedstawiam jak w praktyce to wygląda. Informacje tutaj zamieszczone przytaczam za stroną internetową zakładu www.zpisdn-raciborz.pl (Zespół Diagnostyczno – Korekcyjny / Usamodzielnienie) podaną w wywiadzie przez zastępcę dyrektora tej placówki, Pana Andrzeja Tomczyka.

„Przygotowanie wychowanka do zwolnienia z placówki jest długotrwałym procesem, wspierającym i uzupełniającym oddziaływania wychowawcze, dydaktyczne i opiekuńcze. Proces ten polega zwłaszcza na wyposażeniu wychowanka w niezbędne kompetencje społeczne i zawodowe przydatne po opuszczeniu placówki.”

Aby przygotować wychowanka do zwolnienia zakład powinien:

- zgromadzić informacje o potrzebach wychowanka po zwolnieniu,
- udzielić wychowankowi informacji dotyczących wyrobienia niezbędnych dokumentów,
- udzielić wychowankowi informacji o przysługującej mu pomocy w kontynuowaniu nauki i usamodzielnieniu,

- udzielić wychowankowi informacji o sposobie nawiązania i utrzymywania kontaktów z kuratorem sądowym,
- udzielić wychowankowi pomocy w podjęciu zatrudnienia i zamieszkania.

Proces przygotowania wychowanka do zwolnienia z placówki koordynuje zastępca dyrektora Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich. Do jego obowiązków należy:

- informowanie we właściwym czasie odpowiednich instytucji o zamiarze usamodzielniania się wychowanka,
- informowanie instytucji opieki społecznej lub powiatowego centrum pomocy rodzinie o wychowankach, którzy w danym roku kalendarzowym ukończą 18. rok życia;
- nadzorowanie prawidłowości przygotowania indywidualnego planu usamodzielnienia;
- wspólnie z wychowankiem kompletowanie i składanie we właściwej instytucji całości obowiązkowej dokumentacji dotyczącej pomocy na kontynuowanie nauki i usamodzielnienie nieletnich opuszczających zakłady poprawcze;
- wspólnie z wychowankiem występowanie do wydziałów lokalowych właściwych urzędów miejskich lub gminnych z pismem w sprawie możliwości pozyskania przez zwalnianego wychowanka lokalu z zasobu socjalnego gminy, w przypadku gdy nieletni nie zamierza osiedlić się w dotychczasowym miejscu stałego zamieszkania;
- występowanie do właściwych urzędów pracy z pismem o objęcie zwalnianego wychowanka programami kursów i szkoleń podnoszących kompetencje zawodowe i społeczne wychowanka.

Istotną informacją jest także fakt, że jeżeli zwalniany wychowanek nie posiada własnych pieniędzy i nie może uzyskać potrzebnej pomocy finansowej od rodziców / opiekunów, dyrektor zakładu może udzielić mu pomocy materialnej i finansowej w ramach posiadanych środków. Zwalnianemu wychowankowi wręcza się za pokwitowaniem pozostające w depozycie przedmioty wartościowe, inne przedmioty i pieniądze stanowiące jego własność oraz, w razie potrzeby, zaświadczenie o stanie zdrowia. Jeśli wychowanek deklaruje chęć kontynuowania nauki, dyrektor szkół wydaje na jego prośbę poświadczony kopie dokumentów szkolnych (świadectw, zaświadczeń itp.). Reszta dokumentów zostaje przesłana do właściwej szkoły po przyjęciu do niej wychowanka. Na prośbę wychowanka i za pokwitowaniem wydaje się również zaświadczenie o przyuczeniu do zawodu, świadectwo egzaminu zawodowego.

W programie usamodzielnienia największy nacisk kładzie się na: zapewnienie środków na „start” („gdzie wychowankowie będą mieszkali; często nie mają oni nawet stałego meldunku i są praktycznie bezdomni”), na wyposażenie wychowanków w takie cechy jak:

odpowiedzialność i samodzielność oraz w umiejętność opanowania podstawowych zasad współżycia ze środowiskiem zewnętrznym. Bardzo ważną rzeczą jest także wyposażenie wychowanków w „umiejętność odnalezienia się w nowych, trudnych warunkach wolnościowych, umiejętność poruszania się w świecie dokumentacji, składania podań, wyrobienia dokumentów, zorganizowania dalszej nauki i możliwość ukończenia kursów zawodowych, podjęcia pracy zawodowej (obojętnie, w jakiej formie, ale legalnej), znalezienia mieszkania”. Jednym z najważniejszych elementów programu usamodzielniania jest także odbudowa więzi rodzinnych.

W przygotowaniu do zwolnienia wychowankowie najczęściej oczekują od wychowawców: umożliwienia im oraz motywowania ich do ukończenia szkoły i zdobycia kwalifikacji zawodowych, pomocy w zakresie zdobycia praktycznych umiejętności społecznych. Poza tym wychowankowie oczekują dobrej opinii na swój temat w perspektywie warunkowego przedterminowego zwolnienia, pomocy w świecie przepisów formalnych (pomoc w wypełnianiu druków, pisaniu odpowiednich podań do instytucji, instruktażu w zakresie załatwienia spraw lokalowych, służbowych, itp.), umożliwiających zdobycie wyprawki z miejskiego ośrodka pomocy społecznej, przygotowania i prowadzenia procesu usamodzielniania, przede wszystkim pomocy w znalezieniu szkoły, pracy, w wielkim skrócie rzecz można wychowankowie głównie oczekują przygotowania ich do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Przygotowanie wychowanka do zwolnienia przez pracowników zakładu poprawczego wyglądało następująco: przygotowanie adekwatnej opinii na temat wychowanka, przygotowanie dokumentacji zwolnieniowej, skontaktowanie wychowanka z właściwymi instytucjami wspomagającymi usamodzielnienie. W zależności od potrzeb wychowanka – indywidualne kryteria – do obowiązków pracowników pedagogicznych należało nawiązanie więzi rodzinnych, współpraca z kuratorem sądowym, opiekunem usamodzielniania z PCPR/MOPS, z psychologami, pedagogami, firmami oferującymi pracę oraz wyposażenie wychowanka w odpowiednie dokumenty, takie jak: dowód osobisty, świadectwo szkolne czy ubrania. A ponadto tam gdzie to możliwe ważne jest także odbudowanie relacji rodzinnych.

Potrzeby sygnalizowane przez zwalnianych wychowanków są różnorodne. Są to wszelkie potrzeby dotyczące aklimatyzacji w otwartym środowisku społecznym: od chęci skończenia szkoły, zdobycia zawodu czy ukończenia kursu lub szkolenia, np. prawa jazdy czy obsługi wózków widłowych poprzez środki materialno – bytowe, takie jak: mieszkanie, sprzęt AGD czy RTV) do znalezienia pracy i pomocy w starcie do samodzielnego życia (pomoc w załatwianiu spraw urzędowych z MOPS-em czy PCPR-em). Często pojawiają się potrzeby związane z uzyskaniem rzetelnej informacji na temat samego zwolnienia czy też związane z zabezpieczeniem funkcjonowania w środowisku w momencie braku rodziny (potrzeby opiekuńcze). Bardzo ważną potrzebą sygnalizowaną przez zwalnianych wychowanków jest chęć posiadania własnej rodziny.

Problemy do pokonania w zasadzie pokrywają się z potrzebami sygnalizowanymi przez zwalnianych wychowanków. Obok braku mieszkania, pracy, rodziny czy powrotności do przestępstwa (jeden z wychowawców ujął to w dość ciekawy sposób: „problem wynikający z naturalnej skłonności do powracalności do grup rówieśniczych zorientowanych na aktywności względem systemu normatywnego”), wyuczonej bezradności w rozwiązywaniu bieżących problemów życia codziennego i używek pojawiają się także problemy wynikające z czynników niezależnych od wychowanków opuszczających zakład poprawczy takich jak: nieznaczną przychylność instytucji zatrudniających, „brak zrozumienia społecznego dla faktu bycia karany sądownie”, wykluczenie, naznaczenie / stygmatyzacja społeczna, brak pomocy ze strony rodziny czy instytucji pomocowych (biurokracja), powrót do patologicznego środowiska, brak wsparcia i akceptacji ze strony różnych grup społecznych.

Pytanie o **propozycje odnośnie działań, które należy przedsięwziąć, aby poprawić efektywność procesu usamodzielnienia czy readaptacji społecznej** sprawiły wychowawcom dość dużą trudność. Kilka odpowiedzi jest jednak bardzo ciekawych i wartych przytoczenia:

- „Zbyt mało jest hosteli, miejsc do pośredniego pobytu po opuszczeniu placówki, a przed całkowitym usamodzielnieniem się. Warto byłoby prowadzić kampanie społeczne na rzecz otwartości środowiska wobec tych, którzy do niego wracają.”
- „Proces usamodzielnienia poza sprawami wychowawczo – dydaktycznymi wymaga pomocy materialnej często na zagospodarowanie i urządzenie mieszkania, wsparcia opiekuńczego ludzi życzliwych, kuratorów, pracowników zakładów pracy, nauczycieli.”

- „Należy wzmocnić kontrolę systemu przydzielania środków finansowych, udzielać pomocy na zasadach życzliwej kontroli po opuszczeniu placówki. Analogia do przewodnika wydaje się właściwa.”
- „Należy zacieśnić współpracę pomiędzy PCPR/MOPS a kuratorami zawodowymi – trzeba położyć większy nacisk na indywidualizację działań dla tych wychowanków, którzy naprawdę chcą się zmienić.”
- „Trzeba zwrócić uwagę na zapewnienie wychowankowi startu życiowego poprzez zmianę środowiska, podjęcie pracy, zagwarantowanie mieszkania, które będzie w stanie utrzymać za zarobione pieniądze.”
- „Trzeba zwrócić większą uwagę na najbliższą rodzinę i otoczenie wychowanka i przygotować również ich na powrót dziecka z zakładu poprawczego.”
- „Trzeba zmienić sposób finansowania usamodzielnienia, ujednoczyć przepisy, zmienić opinię społeczną, zróżnicować formy szkolenia zawodowego wychowanków, wzmocnić opiekę następczą”.

Podsumowując z przytoczonych opinii wyłania się nam obraz, który przedstawia pobyt w zakładzie poprawczym jako czas, w którym młodzież ma szansę – pod okiem wybitnych praktyków – przewodników – nauczyć się wielu potrzebnych i ważnych rzeczy. Jest także czasem na naprawę błędów życiowych, odbudowanie relacji i więzi rodzinnych, a przede wszystkim czasem, w którym można spróbować odkryć to, co jest dobre, twórcze i pomocne w dorosłym, uczciwym funkcjonowaniu już po opuszczeniu zakładu poprawczego, w środowisku otwartym. Natomiast to, co było złe odsunąć gdzieś na margines życia i nie wracać już do tego. Właściwie przepracowany okres przygotowania do zwolnienia, jak i właściwie poprowadzony proces usamodzielnienia i adaptacji do nowych, „pozazakładowych” warunków życia może dać tym młodym ludziom szansę odzyskać poczucie sensu życia i wiarę w lepsze jutro.